№ 233

# KURYER LITEWSKI

*w Wilnie we Wtorek dnia 14 Października v. s. 1819 roku.*

| Obserwacye meteorologiczne. | Czas obserwacyi. | Wysokość Barom. | wys. Ther. Reau. | Wiatry. | Odmia. w powie. |
|---|---|---|---|---|---|
| | dnia 13 godz. 3 z połu, | 27 cal. 6, 0, lin. | + 6 5 stopn. | Zachodni | Pochmurne |
| | — 13 godz. 9 wiecz. | 27 — 5, 4, — | + 5 — | Zachodni | Descz m. |
| | — 14 godz. 6 z rana | 27 — 4, 1, | + 7 5 — | Połudn. | Pochmurne |

WIADOMOŚCI KRAJOWE

z *Klewania* (*Gubernii Wołyńskiey*).

Dnia 15 września 1819 roku, w rocznicę koronacyi Nayjaśnieyszego Imperatora Jmci, odbył się akt otwarcia szkoły w gubernii wołyńskiey, w powiecie rowieńskim, w miasteczku Klewaniu, dziedzicznem Xiążęcia Konstantego Czartoryskiego, przez którego ta szkoła hoyną ofiarą jest wzbogacona, to jest, oprócz odstąpionych wygodnych murów na pomieszczenie szkoły, przeznaczył fundusz wieczysty na utrzymanie i edukacyą czterech ubogich uczniów. JW. Jan Nepomucen Wyleżyński Marszałek powiatu Nowogrodwołyńskiego, Członek honorowy uniwersytetu i Jeneralny Wizytator szkół gubernii wołyńskiey i podolskiey, mając poruczenie od uniwersytetu do otwarcia szkoły, obwieścił uprzednie władze rządowe, duchowieństwo dyecezyi łuckiey i obywatelów, zapraszając na ten akt uroczysty, który miał stanowić epokę dla powiatu rowieńskiego, wzniesienia zakładu szkolnego. W dniu więc oznaczonym przybyli do Klewania JW. JX. Dederko Biskup miński, JW. JX. Bożydar Podhorodeński Biskup polemoneński i liczne duchowieństwo, oraz JW. Walewski Marszałek rowieński i znaczna liczba urzędników i obywatelów. O godzinie 10 z rana JW. Wizytator Wyleżyński w towarzystwie przełożonego szkoły i nauczycielów, z gronem zebraney młodzieży, w przyzwoitym porządku udał się do kościoła, u drzwi którego powitał wchodzących JWW. Biskupów i odprowadził do ołtarza. Mszą ś. celebrował pontyfikalnie JW. Biskup Podhorodeński, w czasie którey wznosił modły do Boga Zastępów za życie i naydłuższe panowanie Nayjaśnieyszego Cesarza Jmci i całego Cesarskiego domu; po mszy skończoney pobłogosławiwszy pracom, mającym się rozpoczynać w tey nowey szkole, zabrał głos do zgromadzonych, i prawdziwie w pasterskich wyrazach przypomniawszy pobudki, jakie wierni poddani mają do czci, wierności i posłuszeństwa dla Naylepszego Monarchy; wrażał w obecnych nauczycielów i uczniów, aby postępując podług przepisanych prawideł, wszelkie nauki na religii i bojaźni Boga zasadzali. Po czém przeczytany został akt upoważniający JW. Wizytatora Wyleżyńskiego do otwarcia szkoły, i imiona nauczycielów, którzy do tey szkoły zostali przeznaczeni. Po przeczytaniu pomienionego aktu JW. Wizytator w zabranym głosie opisawszy wszystkie dobrodzieystwa domu Xiążąt Czartoryskich dla wzrostu nauk i krajowey edukacyi uczynione, podziękował JWW. Biskupom i zebranym obywatelom, że raczyli zaszczycić swoją obecnością ten akt uroczysty. Po skończonym głosie JW. Wizytatora, dozorca szkoły P. Kniahnicki w mowie swojey wystawił ważność powołania nauczycielskiego i połączone z niém obowiązki, a nauczyciel Juszkiewicz o sposobie uczenia młodzi. Po odśpiewanym hymnie ś Ambrożego, *Ciebie Boga chwalimy*, udało się całe zgromadzenie do nowego domu szkolnego z processyą, gdzie W. JX. Kanonik Ławecki obrzędem religiynym poświęcił sale naukowe. Nastąpił potém wspaniały obiad, przez rząd mieyscowy ekonomiczny dany, na którym spełniane były toasty za szczęśliwe Panowanie Nayjaśnieyszego Cesarza, i za zdrowie założyciela szkoły Xięcia Konstantego Czartoryskiego. Wieczorem całe miasto było oświecone, szczególniey celował gmach szkolny rzęsistém światłem ozdobiony.

NIEMCY

*Od brzegow Menu, dnia 4 października.* W tych dniach odebrano w *Hanau* niespodziewany rozkaz z *Kassel*, aby pułk Elektorowica przywołał urlopowanych żołnierzy. Podobny rozkaz dano stojącemu w *Hanau* pułkowi fizylierów milicyi, który dostał ostre ładunki, i dnia 1 b. m. miał się udać ku twierdzy *Ziegenhain*. W tymże czasie miała nadeyść do *Hanau* baterya artyllery i z dwóma szwadronami huzarów. Rozkaz ten rozciąga się do całego woyska heskiego; rozmaite więc biegają w tey mierze pogłoski.

Doniesienia o rozruchach w *Odenwald*, (w kraju darmstadzkim) były bardzo przesadzone. W kilku mieyscach Xięztwa *Starkenburg*, uporni mieszkańcy nie chcieli płacić zaległych podatków, dopóki obiecana konstytucya nie będzie nadana krajowi. Gdy im atoli zagrożono exekucyą, majętnieysi mieszkańcy oświadczyli, iż bojąc się uboższych nie śmieją dopełnić obowiązku swego bez poprzedniczego użycia środkow przymusu. Posłano więc 700 żołnierzy z 2ma działami, i spokoyność bez rozlewu krwi przywrócono.

Za przykładem Austryi, w innych także

krajach niemieckich ma bydź zakazane noszenie starodawnego ubioru niemieckiego.

Rząd w *Jena* zabronił surowo uczniom uniwersytetu tamecznego zbierać się dnia 18 b. m. Podobnież uczynił rząd bawarski.

Słychać, iż *Moguncya*, *Luxemburg* i *Ulm*, będą celnieyszemi twierdzami krajów związkowych niemieckich, a *Landau*, *Rastadt*, *Gemersheim* i *Homburg* twierdzami drugiego rzędu. Umocnienie *Ulmu* kosztować ma 2 miliony złotych ryńskich.

Radca nadworny austryacki *Gentz*, utrzymywał protokuł obrad ministrów niemieckich w *Karlsbadzie*.

Xiążę Nassauski, zapobiegając powszechnym skargom na samowolne postępowanie urzędników, zalecił im, aby się nadal tego nie dopuszczali: iest to bowiem zgwałceniem wolney konstytucyi kraiowey, gdy obywatel w urzędnikach, którzy, nad jey zachowaniem czuwać powinni, samowładnych widzi rozkazicielów.

Umarł niedawno w *Wiedniu* stary i skąpy lekarz, który, lubo miał dom i więcey jak beczkę złota, wieczorem jednak wyymował gwoździe i haki z cudzych ścian; nosił nawet pod płaszczem cegłę, którą mu się udało zabrać. Mając już 70 lat uwiódł ubogą lecz jeszcze bardzo młodą panienkę. Skazano go na rok do domu poprawy, dokąd chciano go zawieść pojazdem. A gdy usłyszał, iż za pojazd zapłacić musi, natychmiast z niego wysiadł, oświadczając, iż jeszcze może chodzić. Chciał z początku wziąć z sobą kilka sukień, lecz gdy się dowiedział, iż tam dostanie ubior skarbowy, ucieszył się z takiego oszczędzenia swojey odzieży.

*Hamburg, dnia 5 października.* Kobieta lecząca chorych, którą za namową lekarzy, niemających żadnego prawie zatrudnienia, naprzód uwięziono w *Itzeboe*, a potém z kraju wypędzono, osiadła w *Barmbeck*, wioscé leżącey w obwodzie tuteyszego miasta. Odtąd wieś ta, dawniey pusta, jest napełniona licznie zebranym ludem, który wierzy; iż owa kobieta ma dar cudownego leczenia chorób.

## NIDERLANDY.

*Bruxella, dnia 1 października.* Wydane d. 15 b. m. urządzenie królewskie zaleca używać języka francuzkiego w połudnowych prowincyach niderladzkich, to jest w Belgium, a narodowego hollenderskiego, w północnych.

Przybyła tu Królowa Szwedzka (Hrabina *Gothland*) z siostrą swoją Hrabiną *Survilliers*, małżonką *Józefa Bonapartego*, która na wiosnę myśli popłynąć z córkami do męża, bawiącego w kraju Zjednoczonych Stanów północney Ameryki.

## AUSTRYA.

*Lwow dnia 15 października.* C. K. Rząd krajowy ogłosił poniższy uniwersał, względem zwołania stanów galicyyskich:

My Franciszek pierwszy, z Bożey łaski Cesarz Austryacki, Król Węgierski, Czeski, Lombardyi i Wenecyi, Galicyi i Lodomeryi; Arcy-Xiąże Austryacki; etc. etc.

Oświadczamy wszem w obec i każdemu z naszych kochanych wiernych, tudzież wszystkim poddanym, stanu prałatów, magnatów, rycerstwa i mieszczan, w naszych królestwach Galicyi i Lodomeryi wraz z Bukowiną, łaskę naszą Cesarsko-Królewską, uwiadamiając ich ninieyszém nayłaskawiey, że z ważnych, i powszechnego dobra tyczących się powodów, uchwaliliśmy zwołać seym w pomienionych królestwach, i wyznaczyć na to dzień dziewiętnasty miesiąca października, bieżącego r. 1819.

Aby więc seym ten pozyskał należyte postępowanie do pożądanego wzrostu tak tych królestw, jako też powszechnego dobra naszego, i mógł osiągnąć cel i koniec zamierzony, nakazujemy przeto naszym naywiernieyszym i nayposłuszniejszym stanom królestw Galicyi i Lodomeryi, tudzież Bukowiny, wszem w obec i każdemu z osobna, stale i nayłaskawiey, by na dzień wyżey wyznaczony, a to wieczorem wprzód we Lwowie znaydowali się, poczém w dniu następującym z rana, w mieyscu, które nasz rzeczonych królestw gubernator wyznaczy, pewnie i nieochybnie zebrali się, tamże propozycyy seymowych i tego, co naszém imieniem przełożyć każemy, w nayuniżeńszém posłuszeństwie wysłuchali, a przyjąwszy to wszystko do wiernych serc swoich, takie postanowienie uczynili, jakiego i nasza, i całych królestw Galicyi i Lodomeryi wraz z Bukowiną, i własna ich samych wymaga potrzeba, i jakie odpowiada naszemu nayłaskawszemu zaufaniu, którego ninieyszém nowy im dowód dajemy.

A chociażby który z wiernych i nayposłuszniejszych członków stanowych dla ważnych przeszkód na seymie znaydować się nie mógł, wszelako w tym razie obecni zupełną moc stanowienia mieć mają, a nieobecni rownie jak i obecni do dopełnienia tego wszystkiego mają bydź obowiązanymi. Nasze zaś królewskie miasto Lwów ma stosowną do konstytucyi liczbę osób z dostatecznem pełnomocnictwém na pomieniony seym wysłać.

Dan w naszém mieście Wiedniu dnia 30 września w roku 1819; Państw Naszych 28. (Podpisano) *Franciszek.* (L. S.) Franciszek Hrabia *Saurau*, Naywyższy Kanclerz. Prokop Hrabia *Lezanzky*. Z Jego C. K. Apost. Mości własnego rozkazu. Karol de *Widmann*.

## FRANCYA.

*Paryż, dnia 30 września.* Liczba koni królewskich tak wierzchowych jako też zaprzęgowych, ma bydź znacznie zmnieyszoną. Wczoray zaczęto je przedawać przez aukcyą.

Policya zabrała tu wczoray satyryczną rycinę pod napisem: *Rozrywki narodowe.* Na żądanie jeneralnego prokuratora, śledzą tak tego, który ją zrobił, jako i tego, który ją przedawał. Uwięziono także pewnego człowieka, który nosił barometra na przedaż; pokazał bowiem w szynkowni małą figurę *Bonapartego* i miał mowę, która do kłótni, a potém do bitwy stała się powodem.

W *Bordeaux* osadzono w więzieniu pewnego krawca, którego przekonano, iż 58 ludzi do woyska powstańców hiszpańskich w południowey Ameryce zaciągnął. Okazało się z papierów jego, iż pewny mieszkaniec *Filadelfii* polecił mu rozdawać drukowane wezwania, ab

Francuzi osiadali w *Polu przytułku* i tameczney okolicy, gdzie dostaną grunta prawem własności. Z podobney zapewne przyczyny uwięziono także w *Bordeaux* sternika okrętu *Atalanta*, i 3 będących na nim officerów.

Pewna dama, mająca 28 do 30 lat, pięknie ubrana, z zasłonioną twarzą, wysłuchawszy niedawno mszy w kościele *ś. Wawrzyńca*, przedsięwzięła boso pielgrzymkę do kościoła Panny *Maryi* w *Vertus*. Miasto to leży w Szampanii o 35 mil francuzkich od *Paryża*.

Pokazują tu panorama *Lutecyi*, to jest *Paryża*, jak był przed 1000 lat.

Pewny znakomity człowiek średniego wieku zaślubił się tu osobliwszym trefunkiem. Będąc przed kilką tygodniami w licznem towarzystwie, gdzie się także wiele panien znaydowało, wziął kapelusz, włożył weń zwinięte małe kartki papieru, a między temi los wygrywający. Nadaremnie pytano się go, co ma ten los wygrać; poczytano więc wszystko za żart. Grzecznie zaproszone damy ciągnęły koleją kartki; piękna brunetka wyciągnęła nareszcie los wygrywający. Wtedy ów człowiek powiedział: *w obecności całego towarzystwa oświadczam, iż ta dama, będzie moją żoną, jeśli zechce*. Przyjęła wniosek, i łatwo to uczynić mogła, bo ów człowiek posiada znaczny majątek; jest oraz przystoyny i łagodny. Piękna brunetka nie jest wprawdzie bogatą, ale cnotliwą. Dotąd oboje żyją z sobą bardzo dobrze.

## ANGLIA.

*Londyn, dnia 1 października.* Dnia 25 z. m. przybył Xiążę Rejent z podróży morskiey do *Brighton*, a nazajutrz zjechał do *Carltonhouse*.

Miasto *Bath* dało dnia 24 z. m. prawo obywatelstwa Xiążęciu *Sussex*, w złotey puszce, i tym celem wysłało prezydenta swego na czele liczney deputacyi. Nazajutrz dało wspomnione miasto dla Xiążęcia świetną ucztę, podczas którey wielę patryotycznych toastów spełniano.

Lord *Castlereagh* postanowił zabawić niejaki czas z małżonką swoją w Irlandyi. Urodził się tam, i jest synem Hrabiego *Londondery*.

Podczas wjazdu *Hunta* do *Londynu*, nie widziano żadnego żołnierza na ulicach, a kilku tylko policyantow pokazało się. Spokoyność ani na chwilę nie była przerwaną. Zyskał na tém rząd i lud; pierwszy okazał, iż korzystał z doświadczenia w *Manchester*, i że nadal prawa poddanych szanować i konstytucyą ściśle wypełniać będzie; drugi dowiódł, iż lubi zachować spokoyność, kiedy od nikogo niesprawiedliwey napaści nie doznaje.

W *Chespire* (w Hrabstwie *Chester*) i innych miastach trwają zaburzenia stronników poprawy Parlamentu. Nayskuteczniéyszém na to lekarstwem, jest łagodność właścicieli rękodzielni dla robotników i podwyższenie im płacy.

P. *Robert Wilson* powiedział na zgromadzeniu ludu *Southwark*. — „Ministrowie nadużyli imienia Xiążęcia Rejenta dla wstrzymania toku sprawiedliwości. Mocno ubolewać wypada, iż Xiążę Rejent nie miał sposobności wynurzenia własnych swoich uczuć; musiałby się bowiem bardzo odmienić, gdyby to, co z tronu wypływa, nie celowało dobrym sposobem myślenia. Trzeba się przekonać, czyli krew przelana w *Manchester* była skutkiem smutney lecz konieczney potrzeby, lub też swawoli nikczemnych ajentów, którzy są hańbą rodu ludzkiego. Gdy Król *Karol* IX, w despotyczney Francyi panując, kazał wszystkich protestantów zamordować, gubernator jednego z celnieyszych miast oświadczył, iż doniósł osadzie o rozkazie Monarchy; lecz osada składa się z walecznych żołnierzy oraz uczciwych ludzi, i że nigdy nie było w niey żadnego kata. Dałby Bóg, aby rok 1819 poszczycił się podobnym szlachetnym czynem. Niemożna czynić woysku żadnego w tey mierze wyrzutu, bo nabytey sławy nie zhańbiło w *Manchester*."

## HISZPANIJA.

(*z gaz. berl.*) *Madryt*, *dnia* 21 *września*. Dnia 14 t. m. w pałacu madryckim podczas uroczystego podpisania aktu królewskiego zaślubienia, obecni byli wielcy urzędnicy dworu i ciało dyplomatyczne. Minister woyny *D. Jos. Alos*, jako pierwszy notaryusz państwa, przeczytał akt ślubny, który potém przez Króla, Infantów, Xiężniczki i posła saskiego, Barona *Friesen*, podpisany został. Do dnia 17 trwały ucałowania ręki, i gala u dworu oraz oświecenia miasta.

W *Biskayi* robią się coraz nowe przygotowania na przyjęcie Królowey, która dnia 20 przejechała *incognito* przez *Bajonnę*. Deputacya hiszpańska oczekuje na nią na ziemi francuzkiey przy *Croix des Bonquets*, między *Urungne* i *Bidassoa*. W pogranicznem mieście *Irun* oczekuje na nią orszak jey dworu i gwardya bokowa.

Po pięciu latach stanął nakoniec wyrok przeciw spólspiskowym *Porliera* (200 oficerom), i potwierdzony został przez Króla, podług danego axioma starodawnego hiszpańskiego prawodawstwa: Król jest panem życia i majątku swoich poddanych, (*Sennor de vidas y Staciendas*). Jedynastu po uprzedniém zdegradowaniu z tyłu rozstrzelani zostaną, a majątek ich skonfiskowany. Trzydziestu będzie zdegradowanych, i póydą na lat 3 — 10 na galery; dwudziestu dwóch na dłuższy czas, a trzydziestu na pięć lat zamknięci zostaną. Dwóch uznano za niewinnych. Obwinieni ze stanu cywilnego mają bydź sądzeni oddzielnie.

Zaraza w *Kadyxie* grassuje coraz bardziey. W jednym dniu umarło 34 ludzi. Miasto jest zamknięte. Flota stoi w zatoce bez związku z lądem. Ze wszystkich statków mieskich pozdeymowano wszystkie stery i wiosła.

## SZWECYA.

*Sztokolm dnia 28 września.* Dnia 1go przyszłego miesiąca spodziewamy się powrótu Monarchy naszego i syna jego.

Żywność i inne potrzeby nie były tu od wielu lat tak tanie, jak teraz.

Wolno Drukować. Ignacy Rzeska Kom. Cenz. Cal. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi pism peryo

*W Redakcyi gazety Kuryera Litewskiego można prenumerować na następujące pisma peryodyczne:*

1) Na gazetę *Kuryera Litewskiego:* kosztuje *na rok cały*, bez poczty rubli srebrnych 9, z przesyłaniem pocztą rubli srebrnych 14; na *pół roku:* bez poczty r. sr. 4 kop. 50, z pocztą r. sr. 7. Bez przesyłania pocztą można prenumerować i kwartałami, płacąc na kwartał r. sr. 2 k. 25.

2) Na *Dziennik Wileński*, przyymuje się prenumerata tylko na rok cały, półrocznie nie przyymuje się. Kosztuje bez poczty rubli sr. 6, z pocztą r. sr. 8.

3) Na *Pamiętnik Farmaceutyczny Wileński*, przyymuje się tylko rocznie: kosztuje, bez poczty rub. sr. 4, z pocztą r. sr. 5 k. 50.

4) Na *Wiadomości Brukowe*, przymuje się prenumerata tylko rocznie: z pocztą r. sr. 4, bez poczty r. sr. 2 k. 50.

5) Na *Tygodnik Wileński*, przyymuje się prenumerata tylko rocznie: z pocztą r. sr. 5, bez poczty r. sr. 3.

---

*O g ł o s z e n i a.*

*1. Magazyn strojow Damskich Teresy Wagner, dotychczas w domie JX. Kanonika Mokrzyckiego utrzymywany, przeniesiony dopiero do domu własnego (niegdyś W. Bieczowey) na ulicy Wielkiey pod N. 190, przeciwko placu remizowego, idąc w doł do Kardynalii, między domem JW. Malewskiego i Kreszkiewicza położonego.*

---

*1. W domie W. JX. Dmochowskiego Kanonika Wilen. na ulicy Zamkowey znayduje się do przedania za pomierną cenę, miedzi używaney lecz zdatney do użycia dwie wielkie Banie, dwie Czapki i sześć trąb. Życzący nabyć zechce zgłosić się do mieszkających w tym domie na drugim piętrze. Przytym są dwa wielkie Czopy i dwa Trąbniki z żeloznemi obręczami.*

---

*1 Excerpt oświadczenia z protokułu potocznego Sługo Ziem. powiatowego Sądu w dacie poniższey uczynionego et corundem pod pieczęcią urzędową Ziem. płową Słucką stronie potrzebującey jest wydan.*

*Roku 1819 mca oktobra 6 dnia w imieniu star. Szloma Mowszowicza Bracława kupca i obywatela Kleckiego, przed aktami Ziem. Ptu Słuckiego i całą powszechnością czyni się oświadczenie wespół z manifestem z następnych powodów, w roku teraznieyszym 1819 oświadczający uczynił umowę i kontrakt z Staro. Gabryelem Leybowiczem obywatelem Nieswiskim na takich warunkach. Nayprzód że wspomniony Gabryel przypłynąwszy do Królewca pruskiego z swojemi wicinami, miał tegoż momentu wydadź oświadczającemu żyta beczek 200; powtóre wzajemnie oświadczający obowiązał się tamże w Królewcu wedle dobrowolney umowy zapłacić za wspomnione żyto w ogóle rubli sr. 1200 to jest po rubli 6 sr., za każdą beczkę na dowod akuratnego spełnienia na mieyscu w Klecku w dniu 22 miesiąca teywes biegącego 579 roku wedle kalendarza Hebrayskiego powydawane zostały nawzajem jednoczasowe dokumenta hebrayskie, jako to: od Gabryela Leybowicza dla oświadczaiącego kontrakt na powyzey zjaśnione żyto a od oświadczającego obżałowanemu Gabryelowi Mambran na ukaziciela na summę za żyto zliczoną rub. sr. 1200, jakowe to oba dokumenta ręką Staroz. Oszera Leybo Szenderowicza obywatela Kleckiego pisan. pieczętarstwem przez tegoż Oszera i Nachmana Abramowicza upoważnione zostały, mimo jednak takowe nastanie powyższych dokumentów, obżalny Gabryel w Królewcu żyta żałmu nie oddał i lubo brat tegoż żałłgo Star. Hirsz Mowszowicz jako umocowany plenipotencyą p. cały czas w Królewcu naglił obżałłnego Gabryela do uskutecznienia kontraktu i do przyjęcia pieniędzy za żyto po należytym onego oddaniu jednak tenże obżałłny różnemi sposobami czas od czasu zwlekając, żyta nieoddał, przez co nie tylko że zawod znaczny w handlu uczynił lecz więcey membrana na rubli sr. 1200 niepowróciwszy, dotąd u siebie utrzymuje. Gdyby więc nikt nadmienionego Membrana ani wlewkiem nabywać ani pieniędzy na ony dawać nie ważył się publicznie oświadczający zapowiadając obżałowanego Gabryela manifestuje. Utego oświadczenia podpis takowy Azik Epsztein.*

*Zgodno z Protokułem Ignacy Barancewicz Regent Grodz.*

---

*Ogłasza się po raz drugi i trzeci.*

*3 Szmuyl Chaimowicz Klaczko kupiec 1. Gildyi Wileński ma honor donieść P. Publiczności, iż handel swóy sukienny, oraz korzenny i skład wina jakie z dawnych czasow utrzymywał na końcu szklanney ulicy przeniósł na niemiecką ulicę w kamienicę pod Nrem 297 obok pałacu JW. Ważyńskiego, w którym mieyscu ma handel swoy tak sukienny jako i korzenny oraz wina różnego w naylepszym gatunku, będzie zatym starał się służyć Publiczności na pomierną cenę z zwykłą rzetelności*